

Temat Biennale: Common Ground

Chciałbym, aby Biennale było świętem witalnej, pełnej wzajemnych inspiracji, kultury architektonicznej, ale także by przyczyniło się do analizy wchodzących w jej skład obszarów intelektualnych i materialnych. Poprzez metodę doboru uczestników będziemy zachęcać do współpracy i dialogu, który, jak wierzę, jest istotą architektury, tytuł zaś stanie się metaforą jej pola działania.

Interesuje mnie to, co architekci mają wspólnego — od warunków pracy aż po wzajemne inspiracje, wspólne projekty, historie i powiązania — które wpływają na kształt i kontekst, tego, co robimy. Pragnę wykorzystać Biennale jako okazję do pogłębienia zrozumienia kultury architektonicznej i podkreślenia filozoficznych i praktycznych ciągłości, które ją definiują.

Tytuł dający się przetłumaczyć jako „wspólny grunt” kojarzy się również z gruntem między budynkami, z przestrzenią miasta. Chcę, by pokazane projekty podjęły bardzo poważnie problem sensu i znaczenia przestrzeni wytwarzanych przez budynki: politycznych, społecznych i publicznych wymiarów obszaru, którego architektura jest częścią. Nie chcę zagubić tematu architektury w gąszczu socjologicznych, psychologicznych czy artystycznych rozważań, pragnę raczej spróbować doprowadzić do zrozumienia szczególnego wkładu, jaki architektura może mieć w definiowaniu tego, czym jest wspólny grunt we współczesnym mieście.

Temat ten jest rozmyślnym aktem oporu przeciwko propagowanemu przez współczesne media wizerunkowi architektury jako gotowych projektów powstających w głowach utalentowanych jednostek. Chciałbym podkreślić fakt, że architektura jest wewnętrznie powiązana, intelektualnie i praktycznie, łączy ją wiele wspólnych spraw, wpływów i zamierzeń.

Moja metoda doboru uczestników podkreślać będzie fundamentalną dla Biennale ideę współpracy i dialogu. Poprosimy uczestników o zaproponowanie projektów wystaw lub instalacji, ale też o wskazanie osób, z którymi chcieliby współpracować. W ten sposób wstępny wybór zespołu kuratorskiego uzupełniony zostanie o kolejne relacje zainicjowane przez wyłonionych architektów.

Mam nadzieję, że zaproponowane dialogi przekroczą granice wieku, stylu, geografii lub dyscypliny. Mogą one również pomóc w określeniu kluczowych ról innych uczestników kultury architektonicznej: przedstawicieli mediów, instytucji badawczych, uczelni, galerii, fundacji, wydawców i tak dalej. Powstałe projekty wykorzystywać będą, mam nadzieję, wszelkie dostępne środki wyrazu, by tworzyć narracje na temat wspólnego gruntu wykonywanego zawodu — i wspólnego gruntu miasta.

Moim zamiarem nie było stworzenie ani ekskluzywnego wyboru prac na podstawie własnych gustów, ani wystawy bezkrytycznie inkluzywnej. Chciałbym natomiast umożliwić uczestnikom ukazanie ich twórczości w szerszym kontekście praktyki architektonicznej — nie tylko by zademonstrować ich talent,

lecz także po to, by zjednoczyć nas, architektów, w definiowaniu naszych ambicji i obowiązków.

David Chipperfield